


12th INTERNATIONAL THEATRE FESTIVAL

29 CZERWCA ŚWIĘTO PATRONÓW MIASTA POZNANIA

12. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRALNY

MALTA
2002
POZNAŃ
25-29
CZERWCA 2002



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
TEATRALNY

malta

MALTA 2002

12th INTERNATIONAL
THEATRE FESTIVAL



ORGANIZATORZY

Władze Miasta Poznania
Ministerstwo Kultury
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
Centrum Kultury Zamek
Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji
Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu

Michał Merczyński – Dyrektor Festiwalu

Lech Raczak – Dyrektor Artystyczny

Włodzisław Mielcarek – Dyrektor Programu MALTA OT

Renata Borowska – Koordynator Produkcji

Karolina Adamska – Public Relations

Teatr to działanie się. A każda maska, nawet jej lustrzane odbicie, nawet w ironicznym grymasie, to forma teatralnej zapowiedzi, próba stormulowania teatralnego komunikatu. Teatr żyje, zmienia się, przybiera nowe maski. Życie ubiera go w swoje sceniczne kostiumy. My też w coś czy dla czegoś, czy kogoś gramy i przebijając się, wchodzimy w nowe role. MALTA jest dla tych, którzy chcą w tym działaniu brać udział i dzięki którym coś się dzieje.

To, co nowe, zawsze budzi emocje. MALTA daje przestrzeń i tworzy przyjazną atmosferę wokół nowych teatralnych działań. Znowu MALTA jest festiwalem polskich premier – w tym roku pokazuje ich sześć. Będzie „Latwe umieranie” Lecha Raczka, „Hielmuczk” Teatru Polskiego i Teatru im. W. Horzycy – najnowszy tekst Ingmara Villgrata, „Pressing” Teatru Strefa Czysta, „Cocillon” Teatru Usto Usto, „Odjęcie Gładomora” Piotra Kruszczyńskiego wg Tadeusza Różewicza i Polski Teatr Tańca z „Dancing Hit”. MALTA jest miejscem kreacji i promocji polskiego teatru – współtworząc te przedstawienia, staramy się kreować polskie pomysły na teatr i dbać o jego dobrą formę.

MALTA przygoda nowe działania teatralne z zagranicy – jest międzynarodowym, wielokulturowym tygrysem, którymi przepisami na teatr, dajęcym się smakować także tym, którzy cenią sobie odważne smaki, nawet le najbardziej egzotyczne.

Malta na MALCIE to zekreowane miejsce w Poznaniu z miejscem na Ziemi – symboliczny pomost z wyspą Malta, na którym teatralni zobaczą spektakl powojennej maltańskiej „Id – Descartes” Teatru Grupp ghali-inkanti tal-Bniedem. W korale dań smakowanych po raz pierwszy na festiwalu pojawią się też niemiecki Antagon theatreAKTION, holenderski The Lunatics, amerykański Pilgrim Theatre i Teatr Dziecięcy z Sejn. Prologiem festiwalu – przygotowki, ale też daniem głównym, będzie w tym roku francuska grupa Les Arts Souts ze spektaklem „Koyassine”. Na MALCIE w tym roku powrócą w wielkim stylu Di, którzy są mocną kartą festiwalu, i którzy, co ważne, wciąż potrafią nas zaskoczyć – teatru Nucleo ze spektaklem „Frankenstein” i rosyjskie Derewo z „La Divina Commedia”.

Nowością legowroczeń MALTY będzie propozycja marzaia festiwalu z kielwem medlow, czyli Kino Maltańskie. Inny słowy, barwno historia naszych zwizgłów z telewizyjną Dwidką, w tym pokaz filmu o twórczości Józefa Szrajna, świętującego w tym roku swoje 80. urodziny. A MALIA – w ten właśnie sposób – dołącza się do życzeń. MALIA wpisuje się też w miejski pejzaż, włączając się do roku ze swymi atrakcjami w obchody Święta Miasta – imienin Patronów Poznania. Obchodom towarzyszyć będzie Jurek Maszewski ze specjalną akcją Asocjacji Kółka Granicznego.

Zgodnie z zasadą „myśl lokalnie – działaj globalnie”, legowroczeń MALIA ubierze się w nową internetową szatę. Wystarczy kliknąć www.malta-festival.pl.

MALIA, tradycyjnie zakochana się „wielkim uderzeniem” – tym razem uderzeniem hip-hopowym, orientalnym, podszym tureckim folkdem z domieszką rozkofszanej klubowej atmosfery. Orientation to zespół wielokulturowy, „zakępany” muzycznik, urzekający nutą Orientu w elektronicznym brzmieniu. Gwiazdą koncertu będzie Aziz-A – blisko-wschodnio naperka „z pierwszaj póm” w kategorii jazz, funk, turecki folk, hip hop, drum’n’bass.

Maska MALTY 2002, rysowana kreską Janusza Winiłewskiego, to lak naprawdę wiele zaskakujących hwarzy i pód: z teatralnym grymasem, muzycznym miną, gestem tańca. To także święto czonia się – w 102-nych przeobrażach, ujętego w rozmaite formy. Żeby odzianój tę maskę, trzeba po nią sięgnąć, zafolchój ją, wejść na chwilę w teatralny świat. Posmakować tego, co głosem teatru krzyczy, co prosi, co odtręga, co kocha, co nierozwodzi, co nie pozostawia Wós – widzów MALTY, obalającymi. MALIA o tysiącu hwarzach to także nasze hwarze orsz milion i jeden sposobów na postrzeganie i odczytywanie „maltańskich” komunikatów.

The theatre consists in occurrence. And each mask, even its reflection in the mirror, even wearing a very grimace, is a form of theatrical provocation, an attempt to formulate a theatrical statement. The theatre lives, changes, assumes new masks. Life adorns it with its stage costumes. We also keep playing something or for something or somebody, and when we change our clothes, we assume new roles. MALTA is for those who want to take part in this occurrence and thanks to whom things happen.

Novelities always stir emotions. MALTA provides the space and creates friendly atmosphere for new theatrical projects. This year's Festival is yet again one of Polish premieres – we are going to see as many as six. Thus, we will see Lech Raczka's "Easy Dying", Ingmar Villgrat's newest piece, "The Little Helmut", by Teatr Polski and Teatr im. W. Horzycy, "Pressing" by Teatr Strefa Czysta, "Cocillon" by Teatr Usto Usto, Piotr Kruszczyński's "The Hunger Artist Departs" based on a piece by Tadeusz Różewicz, and Polski Teatr Tańca with their "Dancing Hit". For the Polish theatre, MALTA is a venue of creation and promotion; co-producing these performances, we attempt to elicit Polish theatrical ideas as well as take care of the condition of the theatre.

The Festival also attracts new theatrical activity from abroad – it is an international, multicultural melting pot, settling with theatrical recipes, whose menu is also attractive to the adventurous ones, those who fancy even the most exotic tastes.

Malta on MALIA is a symbolic link between Lake Malta in Poznań and the island of the same name; thus, "Id – Descartes" by Grupp ghali-inkanti tal-Bniedem will be a performance of double "Maltese" character. The menu of novelities also introduces Antagon theatreAKTION of Germany, The Lunatics of Holland, Pilgrim Theatre of the USA and Teatr Dziecięcy z Sejn. The prologue of this year's Festival – the starter, but also one of the main courses, will be French company Les Arts Souts with their performance of "Koyassine". This year's MALIA will see a spectacular return of the Festival trumps – Teatro Nucleo with their performance of "Frankenstein" and the Russian Derewo with their "La Divina Commedia".

This year's MALIA will see a romance of the Festival with the Queen of the Media, i.e. MALIA's Cinema presentations. In other words, a vivid history of our relationship with TV's Channel Two, including a film on the art of Józef Szajna, who celebrates his 80th birthday this year. This year MALIA wants to join the ranks of well-wishers. Adding its attractions to the annual celebrations of the Town Day – The Day of Patron Saints of Poznań – the Festival also leaves its mark on the urban landscape. The ceremony shall be accompanied by a special action prepared by Jurek Maszewski's Asocjacja Kółka Granicznego (Square Circle Association).

In line with the "think locally – act globally" principle, this year's MALIA will put on a new web attire. All it takes is to click www.malta-festival.pl.

The Festival will traditionally close with a bang – this time a hip-hop, Oriental bang underlined with Turkish folk music and a dash of swinging club atmosphere. Orientation is a musically twisted multi-cultural band that enchants the listener with the Oriental note amid electronic sounds. The concert stars Aziz-A – the Middle East rapper, top-shelf in such categories as jazz, funk, Turkish folk, hip hop, drum'n'bass.

Drawn with Janusz Winiłewski's stroke, MALIA's 2002 Mask is, as a matter of fact, several surprising faces and poses exhibiting a theatrical grimace, a musical look, a dancing gesture. It is also a celebration of occurrence – materialized in different disguises, presented in different forms. To take the mask off, one has to reach out for it, put it on, briefly enter the world of the theatre. One has to taste what shouts with the voice of the theatre, what begs, warns, loves, hates, what does not leave you – MALIA's audiences – indifferent. The thousand faces of MALIA are also our faces and a million and one ways to perceive and read the "Maltese" message.



LESZEK MĄDZIK

LUBLIN, POLSKA

Z DROGI. FASCYNACJE. TĘSKNOTY. STRUKTURY. FOTOGRAFIE LESZKA MĄDZIKA

25.06-14.07.2002, CK ZAMEK, WÓL WIELKI
WERNISAŻ 25.06 GODZ. 16.30

LESZEK MĄDZIK Z MROKU OTWARCIE FESTIWALU

28.06-7.07.2002, GALERIA MIEJSKA „ARSENAL”
WERNISAŻ 28.06 GODZ. 18.00

Leszek Mądzik jest założycielem Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i twórcą wszystkich jej przedstawień, a także autorem kilkunastu scenografii w teatrach Polski, Portugalii, Francji i Niemiec, wykładowcą w kilku szkołach artystycznych, uczestnikiem kilkudziesięciu festiwali teatralnych na pięciu kontynentach i laureatem wielu z nich.

Tym razem, obok spektakli, Mądzik prezentuje także wystawę własnych fotografii. Sam pisze o nich tak: „Przyjdzie taki moment, by utrwalił chwile pozostające dotąd na dłużej jedynie w pamięci. Zdarzenia ulotne, istniejące jak pozornie wyrwane z kontekstu, istniejące dla mnie, dla lepszego, nad którym pracuję, a którym myślę. One zawsze mają swoje światło. Takim je fotografuję.

Zdjęcia powstają podczas podróży z teatrem. Zawsze jest czas, aby je wykonać. Pejzaże, postacie, przedmioty zostają w różnych przedziwnych miejscach na świecie. Ich utrwalony ślad nie jest zasadniczym elementem przy powstawaniu spektakli, potrzebują go jednak, bardziej intuicyjnie niż konkretnie. Często nie znajdują racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wykonałem tak, a nie inaczej. To jest moja intymna, duża radość w małym obiektywie.”

Organizator: CK Zamek

Wystawa Leszka Mądzika „Z mroku”

Jak pisze kurator, Mirosława Sikorska, podstawą zamysłu wystawy „Jest próba oddania klimatu, który lawirzyszy poszczególnym realizacjom tego oryginalnego artysty. Wystawa buduje odrębny świat, który syluuje się między światem wyobraźni plastyki teatru Mądzika a statycznością przestrzeni, jaką jest sala galerii.”

Organizator: Galeria Miejska „Arsenal”

Leszek Mądzik

Photography Exhibition Taken on the Road. Fascinations. Yearnings. Structures

Leszek Mądzik is the founder of Scena Plastyczna KUL (Visual Arts Stage of Catholic University of Lublin) and author of all its performances. He is also designer of several sets for Polish, Portuguese, French and German theatre companies, lecturer at numerous fine art schools, participant at several theatre festivals held on five continents and laureate of many of them.

This time, apart from his performances, Mądzik also presents his photographs. In his own words: 'The time has come to record the moments that so far have only dwelt in the memory. Fleeting events, which exist as seemingly devoid of context, which exist for me, for the subject I am working on, I am thinking of. They always shed their own light. It is in this light that I photograph them.

The photographs were taken during trips with the company. There is always time to take them. I find landscapes, characters, objects in various bizarre places in the world. Their recorded trace is not a key element in the origin of performances; I need it though, more intuitively than in any concrete way. I am often unable to find a rational explanation why I have taken a particular shot. It is my intimate, great joy in a small lens.'

Organizer: 'Zamek' Culture Centre

Exhibition 'Leszek Mądzik from the Darkness'

The exhibition 'is an attempt to render the atmosphere that surrounds particular creations of this original artist. It creates a world of its own that can be located somewhere between the sphere of visual imagination of Mądzik's theatre and the static spatiality of the exhibition hall,' writes Mirosława Sikorska, curator of the exhibition.

Organizer: Municipal Art Gallery 'Arsenal'



SCENA PLASTYCZNA KUL

LUBLIN, POLSKA

CAFUN



Inf. Stanisław Cichon

26.06 GODZ. 17.30, 19.30, 21.30,
CK ZAMEK, SALA MARMUROWA

Scena Plastyczna KUL powstała w 1970 r., założona przez Leszka Mądzika, ówczesnego studenta Historii Sztuki KUL. Już trzecia premiera teatru „Wieczera” była w pełni autorskim przedstawieniem Mądzika, który ukochał sobie teatr bez słów, wychodząc z założenia, iż nie można mówić o wieczności i metafizyce słowami, których czas jest skończony oraz że istnieją dziedziny ludzkiej rzeczywistości, które nie poddają się słowu.

Mówię o nich, nieuchronnie je kaleczymy i zniekształcamy. Można jednak przekazać ich głębię i prawdę, stosując odpowiednio środki archaicznego wyrazu – ożywione formy plastyczne i muzykę. Mądzik usiłuje wypowiedzieć niewypowiadaną ludzką rzeczywistość przy pomocy światła, rytmu i nastrojów. Bo to, co w nas najgłębiej skrywane – ostateczne namiętności i stany egzystencjalne, nigdy w pełni nie dociera do świadomości i nie daje się ogarnąć rozumem. „Miłość, wola, świętość, przeczucie, poczucie skończoności, śmierć – oto cała ludzka przestrzeń tych spektakli” – napisał sam Mądzik o swych przedstawieniach. W swym „kosmicznym” teatrze ożywia i rehabilituje zagrzebane w pamięci archetypy, przywołując widzom możliwość przedracjonalnego oglądu świata. Ulatnie, kruche uniwersum jego widowisk kreują cienie i ruchy wysmakowanych form plastycznych, poddanych rytmowi wyznaczonemu przez muzykę. Sam Mądzik powiedział, że przez całe życie robi jeden spektakl, próbując przybliżyć się do największych tajemnic ludzkiego istnienia. Kolejnym, szesnastym odcinkiem tej kreacji jest „Cafun”, skomponowany z bieli, szarości i światła, przenikających się cieni, wsparty muzyką Lecha Janickiego. „Jak twierdzi krytycy, jest to „najbardziej i dający nadzieję” spektakl Mądzika. Sam twórca pisze o nim tak: „Im więcej akceptacji tego, co teraz i dotąd, tym bardziej słęgam myślami na drugą stronę. Ten moment przejścia próbujemy objąć swoją wyobraźnią. Już teraz jest lokasę pragnienie zrywania zą tę zasłonę.” Posłuchajmy też jego wskazówki: „Najistotniejsze, co mam do powiedzenia w spektaklu, to jeden wyraz jego tytułu. Resztę trzeba zobaczyć i przeżyć.”

Scena Plastyczna KUL The Shroud

Scena Plastyczna KUL (Visual Arts Stage of Catholic University of Lublin) was established in 1970 by Leszek Mądzik, the then student at KUL's History of Arts Dept. The company's third piece, 'The Supper', was already Mądzik's fully individual creation. Having assumed that we cannot talk about eternity and metaphysics using words of finite duration, he had fallen for the theatre devoid of words. He also believes that there exist spheres of human reality that do not give in to the word. Talking about these spheres, we inevitably harm and deform them. One can, however, render their depth and truthfulness by using appropriate means of artistic expression – enlivened visual forms and music. Mądzik tries to express the ineffable human reality by means of light, rhythm and atmosphere. Because what is hidden deepest in us, the ultimate passions and states of existence, never fully reaches the consciousness nor can be apprehended by reason. 'Love, faith, sanctity, terror, the feeling of finiteness, death – that's what inhabits the space of these performances', Mądzik himself wrote about his spectacles. In his 'cosmic' theatre he brings back to life and rehabilitates archetypes buried in memory and restores for the spectator an opportunity for pre-rational perception of the world. The transient, fragile universe of his performances is created by shadows and movements of tasteful visual forms, subjected to the music-imposed rhythm.

In Mądzik's own words, all his life he has been creating one spectacle, trying to get closer to the greatest mysteries of human existence. The subsequent, sixteenth episode of this creation is 'The Shroud', composed of whiteness, greyness and light, interlocking shadows, and all this supported with Lech Janicki's musical score. In critics' opinion, it is Mądzik's 'brightest piece, one that brings hope'. The author writes about it: 'The more acceptance for the now and the so far, the more I reach with my thoughts onto the other side. We try to grasp this moment of passage with our imagination. The desire to peek behind the shroud and onto the other side is already evident.' Let us also listen to his advice: 'The most vital thing I have to say in the performance, is the one word of its title. The rest is to be watched and experienced.'